

# Bartłomiej Szyprowski

---

## Cichociemny “Mamka” przed Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Głównej AK

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 202-206

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Cichociemny „Mamka” przed Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Głównej AK

W dniu 28 stycznia 1944 r. prokurator Wojskowego Sądu Specjalnego (WSS) przy Komendzie Sił Zbrojnych w Kraju kpt. Lucjan Milewski ps. „Baczyński” sporządził akt oskarżenia przeciwko ppor. rez. „Mamce” ur. 4 sierpnia 1919 r., przynależnemu do jednostki „Knadry”. W uzasadnieniu podano, powołując się na doniesienie karne sporządzone przez Wydział Łączności Operacyjnej Oddziału V Komendy Głównej Armii Krajowej (kp. „55-O/A”), że oskarżony 1 listopada 1943 r. samowolnie wyjechał z Warszawy, gdzie stacjonowała jego jednostka „Knadra”, i do dnia sporządzenia aktu oskarżenia przebywał poza nią. Dopuszczył się zatem zbrodni przeciwko obowiązkowi wojskowemu, przewidzianej w art. 46 § 1 i 2 kodeksu karnego wojskowego w związku z art. 43 § 1 kodeksu karnego wojskowego<sup>1</sup>, za co winien ponieść karę w myśl art. 6 ustępu 1 statutu WSS. Opuszczając stolicę, zlikwidował swoje mieszkanie, co dowodziło, że nie miał zamiaru wracać. Przebywanie przez 3 miesiące poza jednostką również, zdaniem prokuratora, dowodziło zamiaru stałego uchylania się od służby wojskowej. Jednocześnie z załączonych do akt listów żony oskarżonego wynikało, że prawdopodobnie wyjechał do Lwowa, do miejsca zamieszkania żony i tam pozostał<sup>2</sup>.

Kim był oskarżony i co skłoniło go do wyjazdu z Warszawy? Cichociemny st. strz. pchor.<sup>3</sup> Franciszek Marian Żaak (nazwisko policyjne Franciszek Bekierski) ps. „Mamka”, „Przekładnia”<sup>4</sup> urodził się 4 sierpnia 1919 r. we Lwowie w rodzinie Władysława i Marii z domu Hawling. Był żonaty z Heleną Świderską. Od 1931 r. uczęszczał do Gimnazjum Państwowego im. J i J. Śniadeckich we Lwowie, gdzie w 1939 r. uzyskał maturę. W czasie wojny obronnej w 1939 r. nie był zmobilizowany. 22 kwietnia 1941 r. został powołany do Armii Czerwonej; odbywał służbę w Czugajewie pod Charkowem. Po zawarciu układu Sikorski–Majski, 12 lutego 1942 r. wstąpił do Armii Polskiej, a 5 marca 1942 r. został wcielony do 8 Dywizji Piechoty. Od 20 maja 1942 r. był słuchaczem Szkoły Podchorążych Piechoty Rezerwy w Palestynie. Po ewakuacji polskiego wojska z ZSRR przybył do Anglii. Tam zgłosił się do służby w kraju i został przeniesiony do Sekcji Dyspozycyjnej Sztabu Naczelnego Wodza, gdzie przebywał od 5 października 1942 do 14 września 1943 r.

<sup>1</sup> Art. 43 § 1: *Żołnierz, który wbrew swemu obowiązkowi wojskowemu opuszcza swą jednostkę lub swe stanowisko służbowe albo poza niemi pozostaje, podlega karze więzienia do lat 2 lub twierdzy albo karze aresztu wojskowego. § 2. Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny sprawca podlega karze więzienia do lat 3 lub twierdzy albo karze aresztu wojskowego. (...) Art. 46 § 1 Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 43 § 1, 44 § 1, 2, lub 45 § 1, w celu trwałego uchylania się od obowiązku wojskowego albo jeżeli nieobecność w jednostce trwała dłużej niż 6 miesięcy podlega karze więzienia do lat 10. Zob. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 października 1932 r. kodeks karny wojskowy, „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 91, poz. 765.*

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Armia Krajowa, 203/IX-10, k. 30, Akt oskarżenia przeciwko „Mamce” z 28 I 1944 r.

<sup>3</sup> Awansowany na starszego strzelca z dniem 23 II 1943 r. zarządzeniem L 684/tjn z 17 II 1943 r. szefa Oddziału Specjalnego Naczelnego Wodza. Zob. Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej – SPP), kol. 23/331, Wniosek awansowy Franciszka Żaaka.

<sup>4</sup> *Ibidem*, Arkusz ewidencyjny Franciszka Żaaka.

Odbył przeszkolenie na kursie „N” w Anstruther<sup>5</sup>; program zajęć obejmował ćwiczenia dywersyjne, wyszkolenie strzeleckie, minerkę, wyszkolenie łącznościowe (tzw. brzęczyk) i zaprawę fizyczną. Z wystawionej mu wówczas opinii wynikało, że był inteligentny, sprytny, ambitny i koleżeński oraz łatwo wczuwał się w sytuację. Nadawał się na dywersanta, a po przeszkoleniu – na dowódcę. Wskazano również, że znał język niemiecki w stopniu dostatecznym i język rosyjski w stopniu bardzo dobrym<sup>6</sup>. Kurs łączności odbywał od 5 października 1942 do 17 kwietnia 1943 r. Z datowanego na 7 czerwca 1943 r. raportu z treningu na stacji STS<sup>7</sup> 43 w Audley End wynika, że Żaak odbył m.in. szkolenie psychologiczne, z zakresu broni, materiałów wybuchowych oraz motorowe (samochód, rower, motocykl); rekomendowano go na dowódcę sekcji łączności<sup>8</sup>. W dniu 10 lipca 1943 r. w Audley End Żaak został zaprzysiężony przez mjr. Józefa Hartmana ps. „Sławek,” w obecności m.in. kpt. Adama Mackusa ps. „Prosty”<sup>9</sup>. Z dniem 14 września 1943 r. Żaak został awansowany na podporucznika rezerwy łączności<sup>10</sup>. Z pochodzącego z 26 sierpnia 1943 r. dokumentu przechowywanego w Studium Polski Podziemnej w Londynie wynika, że pobrał on zaliczkę na pobory za stopień podporucznika za okres od 1 października 1943 do 31 marca 1944 r. (pół roku)<sup>11</sup>.

W dniu 28 sierpnia 1943 r. st. strz. pchor. Franciszek Żaak podpisał deklarację, w której zobowiązywał się do zachowania w tajemnicy drogi, którą miał być przerzucony do kraju, powstrzymywania się od alkoholu, powstrzymywania się od czynnej akcji politycznej, wykonania bez zastrzeżeń rozkazu dotyczącego przydziału służbowego, a także uzależnienia kontaktów z rodziną od wskazówek udzielonych mu przez Armię Krajową<sup>12</sup>. Na kursie odprawowym Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza kpt. Jan Lipiński wystawił st. strz. pchor. „Mamce” opinię, w której napisał m.in.: *Przygotowany do prac w kraju. Pewny siebie, liczy na spryt*<sup>13</sup>.

W uzasadnieniu wniosku awansowego na podporucznika napisano, że „Mamka” był inteligentny, sprytny, ambitny, zdyscyplinowany, lojalny w służbie i koleżeński, a także dobrze wyszkolony. Cechowało go poczucie patriotyzmu i zdolność do poświęceń oraz duża wytrzymałość fizyczna i psychiczna. Ogólnie kwalifikowano go na ocenę dobrą i oceniono go jako oficera nadającego się na stanowisko<sup>14</sup>.

<sup>5</sup> Miasto Anstruther-Cellardyke w Fife we wschodniej Szkocji, 9 km na południowy wschód od St. Andrews. Prowadzone tam szkolenie cichociemnych obejmowało: strzelanie, radiotelegrafię, treningi sprawności fizycznej i walki wręcz, wiedzę o materiałach wybuchowych, a także przygotowanie psychologiczne – uodparniające ciało i umysł na badania policyjne. Zob. P. Bystrzycki, *Żnak cichociemnych*, Warszawa 1983, s. 121–123.

<sup>6</sup> SPP w Londynie, kol. 23/331, Postępy w nauce i opinia o strz. F. Żaaku.

<sup>7</sup> STS – Secret Training Station lub Secret Training School. Zob. I. Valentine, *Baza 43. Cichociemni*, Warszawa 2005, s. 47.

<sup>8</sup> SPP w Londynie, kol. 23/331, Training report dotyczący F. Żaaka.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Pismo z 10 VII 1943 r. dot. zaprzysiężenia ppor. F. Żaaka.

<sup>10</sup> K. A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2008, s. 219.

<sup>11</sup> SPP w Londynie, kol. 23/331, Odprawa pieniężna ppor. F. Żaaka z 26 VIII 1943 r.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Deklaracja z 28 VIII 1943 r.

<sup>13</sup> *Ibidem*, kol. 23/331, Opinia. W dokumencie podano nazwisko Franciszek Żak. Kurs odprawowy, który przechodzili wszyscy cichociemni, miał za zadanie zmienić żołnierza skoczka w konspiratora. Cichociemni m.in. zaznajamiali się z realiami życia w kraju pod okupacją. Zob. J. Tucholski, *Cichociemni. Historia legendarnych spadochroniarzy*, Wrocław 2010, s. 89–90.

<sup>14</sup> SPP w Londynie, kol. 23/331, Wniosek awansowy. Depeszą nr 25 z 2/8 X 1943 r. przesłano do kraju pozytywną opinię o ppor. „Mamce”. Zob. AAN, Armia Krajowa, 203/I-16, k. 38, Depesza nr 25 płk. M. Protasewicza „Rawy”.

W nocy z 14 na 15 września 1943 r. grupa cichociemnych, oznaczona kryptonimem „Neon 7”, „ekipa XXX”, w składzie: ppor. Kazimierz Fuhrman „Zaczep”, ppor. Franciszek Marian Żaak „Mamka” i ppor. Roman Wiszniowski „Harcercz”, została zrzucona na placówkę odbiorczą „Spodek”, położoną 8 km na północny zachód od Garwolina<sup>15</sup>. Placówka odbiorcza znajdowała się w rejonie Huta Anglia–Natolin–Kościeliska–Stara Huta, na wyrębie lasu po bombardowaniach i cięciach w 1940 r. Jej dowódcą był ppor. kaw. Stanisław Mierzikowicz „Mirza”, „Strzałkowski”<sup>16</sup>. Ochronę placówki odbiorczej zapewnił oddział partyzancki „Chochlik” pod dowództwem kpt. Czesława Benickiego ps. „Komar”, „Chochlik”<sup>17</sup>. Skoczka mi zaopiekowali się „Mirza” i jego żona Stanisława Mierzikowicz „Sosenka”. Zaświadczenia o zatrudnieniu przywiózł z Warszawy ppor. Antoni Mittek „Lot”. Na ich podstawie członek organizacji z Warszawy wystawił cichociemnym kenkarty. Następnie, 15 września 1943 r. w godzinach popołudniowych „Sosenka” i „Mirza” przewieźli cichociemnych do Pilawy, skąd wszyscy pojechali pociągiem do Warszawy. Tam „Mirza” i „Sosenka” przekazali cichociemnych w ręce „ciotek”<sup>18</sup>. Po aklimatyzacji, w październiku 1943 r. Żaak dostał przydział do Oddziału V KG AK. Z akt sprawy sądowej wynika, że otrzymał przydział do jednostki „Knadra” w Warszawie<sup>19</sup>.

W piśmie z 9 grudnia 1943 r., sporządzonym przez mjr. Jerzego Uszyckiego ps. „Ort” z komórki „55-OB”, czytamy, że „ptaszek” „Mamka” 1 listopada 1943 r., bez wiedzy dowódcy „Knadry”, do której otrzymał przydział, wyjechał do swojej żony do Lwowa. Do 9 grudnia 1943 r. nie wrócił i nie dał o sobie żadnej wiadomości. Wobec powyższego posądzano go o dezercję. Sporządzono pismo, w którym polecano wszczęcie poszukiwań „Mamki” oraz podjęcie decyzji co do przesłania sprawy do WSS. Jako załączniki dołączono dane personalne i opinię o ppor. rez. Żaaku, zaszyfrowany adres i nazwisko jego żony we Lwowie oraz listy pisane przez jego żonę<sup>20</sup>.

W dniu 15 grudnia 1943 r. komendant główny AK gen. Tadeusz Komorowski „Znicz” polecił w tej sprawie wdrożyć postępowanie sądowe. Po przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, 7 lutego 1944 r. odbyła się rozprawa sądowa przed Wojskowym

<sup>15</sup> Lot „Neon 7” został wykonany w sezonie operacyjnym pod kp. „Riposta”. Halifax nr JD 362 „L” ze 138 Dywizjonu RAF pod dowództwem kpt. naw. Antoniego Freyera wystartował z lotniska Tempsford. Załogę tworzyli: pil. Henryk Bober, pil. Stanisław Kozłowski, radiotelegrafista Alfred Pawlitta, despatcher Stanisław Gojdz, mechanik pokładowy Jan Prymus i strz. Jan Wiernikowski. Zob. K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Kraków 1994, s. 370. Samolot wystartował o godz. 17.56 i o godz. 00.09 zrzucił 3 cichociemnych, 6 zasobników, 1 paczkę, 252 000 dolarów i 10 000 marek oraz pas z pieniędzmi dla delegatury rządu. Por. J. Tucholski, *op. cit.*, s. 186, 188–189. Trzy kontenery ze sprzętem ppor. Stanisław Mierzikowicz „Mirza” ukrył w schronach zrzutowych w Łucznicy, czwarty zaś ppor. Antoni Mittek „Lot” i gajowy Stanisław Miętus „Stary” przewieźli do Natolina i ukryli w stodole Stanisława Miętusa. Za ten zasobnik odpowiadał Henryk Miętus, dowódca placówki AK w Natolinie. Zob. Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa obwód „Gołąb” – Garwolin*, Pruszków 1997, s. 74.

<sup>16</sup> *Ibidem.*, s. 72.

<sup>17</sup> *Ibidem.*, s. 120, 127–128.

<sup>18</sup> *Ibidem.*, s. 74.

<sup>19</sup> Według Krzysztofa Tochmana, Żaak otrzymał przydział do batalionu „Iskry” jako radiotelegrafista. Zob. K. A. Tochman, *op. cit.*, s. 219.

<sup>20</sup> AAN, Armia Krajowa, 203/IX-10, k. 31–34, Pismo „Orta” z 9 XII 1943 r. skierowane do „55-O/A B. Pers” wraz z załącznikami. Z listów jego żony wynika, że martwi się ona o męża i chce, aby przyjechał do Lwowa.

Sądem Specjalnym przy Komendzie Sił Zbrojnych w Kraju w sprawie ppor. rez. Franciszka Żaaka ps. „Mamka”. Rozprawie przewodniczył Witold Szulborski „M”, a asesorami byli „Karol” (NN) i płk Adam Świtalski „Dąbrowa”. Po zapoznaniu się z materiałami sprawy sędziowie jednogłośnie uznali je za niewystarczające do wydania wyroku. Nakazali prokuratorowi ustalić, czy oskarżony przebywa u żony we Lwowie. Jednocześnie 21 lutego 1944 r. nakazano „Wd-69”, tj. Wydziałowi Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK, sprawdzenie wyżej wymienionych okoliczności<sup>21</sup>. W tym celu prokurator kpt. Lucjan Milewski „Baczyński” wystąpił do „Wd-69” o sprawdzenie (przeprowadzenie wywiadu), czy oskarżony rzeczywiście przebywa u żony we Lwowie. Przekazał również adres zamieszkania żony oskarżonego i polecenie ostrożnego działania, aby nie „spłoszyć” oskarżonego, w razie gdyby tam przebywał, i tym samym nie spowodować jego ucieczki<sup>22</sup>.

W dniu 13 marca 1944 r. z Wydziału Łączności Operacyjnej KG AK (kp. „25-O-10”) skierowano do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK (kp. „18b”)<sup>23</sup> pismo, z którego wynikało, że „Mamka” rzeczywiście znajduje się we Lwowie i pracuje w tamtejszym Obszarze AK. Do Warszawy nie wrócił, ponieważ zostały mu skradzione pieniądze i dokumenty. Jego macierzysta komórka konspiracyjna wyraziła zgodę na jego pozostawanie na terenie lwowskiego Obszaru AK<sup>24</sup>. Powyższe pismo przekazano prokuratorowi, który pismem z 29 marca 1944 r. przekazał wyniki uzupełnionego dochodzenia do WSS, jednocześnie wskazując, że oskarżony nie powrócił ze Lwowa do swej macierzystej jednostki z powodu kradzieży pieniędzy i dokumentów. Został przejęty przez „Lutnię” – Obszar Lwowski AK, i tam pracuje w konspiracji, na co wyrazili zgodę jego przełożeni z macierzystej jednostki. Wobec powyższego prokurator cofnął akt oskarżenia z powodu braku cech podmiotowych zbrodni dezercji<sup>25</sup>.

W dniu 17 kwietnia 1944 r. sąd w składzie: przewodniczący Witold Szulborski „Mora” oraz asesorzy „Jaxa” i „Karol”, z uwagi na cofnięcie aktu oskarżenia przez prokuratora wydał wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzutu dezercji. W uzasadnieniu wskazano, że zebrane dowody, a także to, że oskarżony nadal pełni służbę w „Lutni” i nie mógł wrócić do oddziału, wskazują na brak winy w działaniu oskarżonego<sup>26</sup>. Komendant główny AK gen. Tadeusz Komorowski „Znicz” wyrok ten zatwierdził 20 kwietnia 1944 r.<sup>27</sup>

Ppor. rez. łącz. Franciszek Żaak formalnie został przeniesiony do Obszaru AK Lwów 19 lutego 1944 r. Od 12 marca 1944 r. jako „Hiacynt” był radiotelegrafistą

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 29, Protokół rozprawy WSS z 7 II 1944 r.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 43–44, Pisma z 21 II 1944 r. skierowane przez „Baczyńskiego” do „Wd-69”.

<sup>23</sup> Kryptonim używany w korespondencji wewnętrznej do stycznia 1944 r.; inny kryptonim to „Wd-69”. Zob. M. Ney-Krwawicz, *op. cit.*, s. 408, 423.

<sup>24</sup> AAN, Armia Krajowa, 203/IX-10, k. 42, Pismo z 13 III 1944 r.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 45. Krzysztof Tochman (*op. cit.*, s. 219) i Jędrzej Tucholski (*Powracali nocą*, Warszawa 1988, s. 175) mylnie wskazują, że postępowanie sądowe wobec oskarżonego umorzono. Być może dlatego tak uważają, że w aktach sprawy znajduje się pismo kontrwywiadu KG AK przesyłające akta sprawy i jak wskazano „pismo 25-O/10, które umarza dochodzenie” do prokuratora L. Milewskiego „Baczyńskiego”. Zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-10, k. 41.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 29a, Protokół rozprawy WSS z 17 IV 1944 r.

<sup>27</sup> Notatka z 20 IV 1944 r. o zatwierdzeniu wyroku na treści protokołu rozprawy z 17 IV 1944 r. sygnowana podpisem „Znicz”. Zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-10, k. 29a, Protokół rozprawy z 17 IV 1944 r.

i dowódcą patrolu radioł łączności „Tempo” w plutonie radiowym „Opacz”<sup>28</sup>. 31 maja 1944 r. we Lwowie przy ul. Paulinów 30 podczas pracy przy radiostacji nr 36J, wraz z radiotelegrafistą Władysławem Oźmińskim ps. „Sęp”<sup>29</sup>, został aresztowany przez Niemców<sup>30</sup>. Przy aresztowaniu został mocno pobity, a następnie obu przewieziono do więzienia przy ul. Łackiego we Lwowie. Z więzienia przesłał do rodziny 3 grypsy pisane krwią na chusteczce. Między 19 a 20 lipca 1944 r. został, wraz z innymi więźniami, wywieziony i najprawdopodobniej rozstrzelany<sup>31</sup>.

*Bartłomiej Szyprowski*

<sup>28</sup> Plutonem radiowym „Opacz” Komendy Obszaru AK Lwów dowodził cc ppor. Roman Wiszniowski „Irys”. Składał się z czterech patroli: „Echo”, „Sygnał”, „Tempo” i IV dowodzonego przez kpt. Schmidta „Szczęsnego”. Zob. J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 176.

<sup>29</sup> „Sęp” był dowódcą patrolu „Sygnał”. Zob. *ibidem*.

<sup>30</sup> K. Tochman, *op. cit.*, s. 219; C. Leżeński, *Dajcie im imię*, Warszawa 1985, s. 86–87; J. Węgierski, *op. cit.*, s. 176; J. Tucholski, *Powracali...*, Warszawa 1988, s. 175.

<sup>31</sup> J. Szatsznajder, *Cichociemni. Z Polski do Polski*, Wrocław 1985, s. 143, 147. Krzysztof Tochman podaje (*op. cit.*, s. 220), że został wywieziony na rozstrzelanie 19 VII 1944 r.

## Okoliczności śmierci generała Czerniachowskiego w świetle publikacji

Dnia 18 lutego 1945 r. w Prusach Wschodnich została nagle przerwana jedna z najbłyszczących karier w Armii Czerwonej. Właśnie tego dnia pod Pieniężnem (niem. Mehlsack) zginął gen. armii Iwan Czerniachowski, najmłodszy z dowódców radzieckich frontów. Wedle niektórych informacji, zdarzyło się to kilka dni przed planowanym awansowaniem go na marszałka Związku Radzieckiego. Dzisiaj, po upływie już ponad 68 lat, okoliczności śmierci dowódcy 3 Frontu Białoruskiego nadal budzą wiele kontrowersji i wątpliwości. Sprawa wciąż rozpala wiele emocji w Rosji, gdzie jest obecna w wielu publikacjach naukowych, popularnonaukowych, mediach, a także jest przedmiotem niezwykle ożywionych dyskusji na różnorodnych forach internetowych. Informacje na ten temat pojawiły się również w publikacjach niemieckich. W polskiej historiografii sprawa została już nieco zapomniana i nie budzi takich emocji, podobnie zresztą jak osoba samego generała, który nie zapisał się chlubnie na kartach naszej historii. Mimo to zdarzenie, jego okoliczności oraz funkcjonujące w obiegu naukowym i popularnonaukowym wersje śmierci gen. Iwana Czerniachowskiego z pewnością warto są przedstawić.

Iwan Daniłowicz Czerniachowski urodził się 29 lipca 1907 r. w rodzinie ukraińskiej we wsi Oksanino (pow. humański gubernia kijowska). W 1924 r. w wieku 17 lat wstąpił do odeskiej szkoły piechoty, a w następnym roku został przeniesiony do kijowskiej szkoły artylerii. Po ukończeniu nauki w latach 1928–1931 dowodził plutonem, a następnie baterią 17 Korpuśnego Pułku Artylerii. W roku 1931 został słuchaczem leningradzkiej Akademii Wojskowo-Technicznej, a następnie, w latach 1932–1936, studiował w Akademii Mechanizacji i Motoryzacji Armii Czerwonej, gdzie otrzymał dyplom I stopnia. Odtąd jego służba była związana z dynamicznie